

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołomowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650

Redakcyja i ekspedycyja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Prokopa, Berty, Józefa
Jutro Najsw kr. Chr. Cyryla i M.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 3 45 zachód 8 23
Dziś wschód księżyca 5 58 zachód 12 13

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Następca tronu austriacki i jego żona zamordowani.

Przerazająca wieść, jaką przyniosły telegramy ze Serajewa, stolicy Bośni, że siedemnastoletni serbski student zastrzelił jednym wystrzałem z browninga następcę tronu a drugim wystrzałem jego żonę, poruszyła świat cały.

Poprzednio rzucił już inny 19-letni Serb bombę na parę następcy tronu, ale następca tronu odbił rękami bombę i uciekł w ten sposób na pół godziny śmierci.

Zamach był oczywiście dobrze obmyślony i udał się niestety, choć policja, która wiedziała o spisku, przedsięwzięła jak najostrzejsze środki ostrożności do tego stopnia, że za kordonem wojska otaczającego samochód następcy tronu, nikomu nie było wolno stać i dzień przedtem już mniej więcej 37 osób jako podejrzanych aresztowano i osadzono w więzieniu. Nic nie pomogła ochrona policyjna. Przypomina się zwrotka, którą nam tak często jako dzieciom szkolnym śpiewać kazano: „Nicht Ross, nicht Reisige schützen die steile Höh', wo Fürsten steh'n!”

Obu sprawców zamachu aresztowano i sprawa się może wkrótce wyjaśnić, ale życia zamordowanym już nikt nie powróci!

Nas Polaków cios ten dotyka tem boleśniej, że następca tronu był podobno Polakom szczerze przychylny i wielu miało nadzieję, że gdy teraz zamordowany zasiądzie na tronie jako cesarz, wiele się zmieni na lepsze dla wszystkich narodów słowiańskich pod berłem Habsburgów. Wypadek losu zrzadził, że następca tronu właśnie paść musiał z morderczej ręki zapaleńczych młodzieńców serbskich, którzy swym zbrodniczym szaleństwem wyrządzili Słowiaństwu ciężką krzywdę.

Kto wcisnął broń morderczą w ręce niedojrzałych morderców? O Boże! rękę karaj — nie ślepy miecz!

Tyle zdaje się być pewnem, że następca tronu padł ofiarą obecnej niewyraźnej polityki austriackiej, którą trudno nie wtajemniczonym uważać za Słowianom przychylną. Kto jest zapoczątkowaniem tej Słowianom wrogiej polityki, nie trudno odgadnąć. Na tego spada główna odpowiedzialność za skutki takiej polityki. Książę Wied będzie mógł się uważać za szczęśliwego, jeżeli nie ulegnie temu samemu losowi.

Polak - Kaszuba.

„Oryentacya” rosyjska.

„Gazeta Gdańska” nr. 68 pod tytułem „Polityka ugodowa” zaznaczyła zgodnie z głównym organem Narodowych Demokratów w zaborze pruskim „Kurierem Pozn.”, że bynajmniej nie jest przeciwna rzeczywistej ugodzie narodu polskiego z rządami zaborczymi, ale uważa, że to, co pewne nieliczne koła społeczeństwa naszego robiły i robią, względnie robić pragną, jest wszystkim, tylko nie moralną i rozumną, realną polityką ugodową. Daj Boże, aby nasi realści zechcieli i byli w stanie zrozumieć, to jedynie w dzisiejszym czasie rozsądne stanowisko, a nie trwali opornie przy polityce Targowiczan i z przed 50 laty Wielopolszczyków, która naród polski poграżyła w przepaść.

Pomijamy coraz rzadziej się pojawiające głosy rozsądnych Niemców, bo te wobec fanatycznej hecy hakatystów, są jedynie głosami „wołającego na puszczy”, a notujemy z radością coraz liczniejsze głosy prawdziwych Słowian-Rosyan, z którymi warto pogadać o przyszłości Słowiańszczyzny, która bez Polski pozostałaby jedynie marzeniem.

Na uwagę zasługuje artykuł p. A. N. Brianczaninawa, zamieszczony w „Now. Zwienio” o stosunku Polaków do Rosyan i o możliwości rzetelnej ugody. Pan Brianczanin przypomina, że nawet Tamerlanowie i Czyngizhanowie uznawali prawa narodowe i językowe podbitych narodów. Naród polski od czasów zbrodniczych podziałów nie tylko nie stracił swej odrębności, ale przeciwnie znacznie ją rozwinął. Należenie do trzech mocarstw zepsuło tylko arystokrację polską.

Pan Brianczanin tak dalej pisze: „Los nie tylko nie złamał narodu polskiego, lecz przeciwnie, oczyścił go z rdzy i wykuł z niego taki miecz, tak hartowny, iż może wywołać uczucie zazdrości narodów, zepsutych powodzeniem i pomyślnością. Nieszczęścia podniosły naród polski do takiej wyżyny patriotyzmu, czynnego i solidarności, które szanować należy, a nie piętnować je mianem jakiejś zdrady. Czas zrozumieć, że szlachetny Polak zna tylko jedną zdradę, zdradę idei polskiej”. (Spamiętajcie to sobie zdrajcy i sprzedawczyki!)

Uczciwy Rosyanin zna więc dobrze uczucia polskie i z takim Słowianinem porozumienie byłoby łatwe i korzystne dla narodu polskiego jak rosyjskie. Niestety tacy Rosyanie są dziś jeszcze nie dość liczni, a i u nas Polaków już tyle chwastu się namnożyło, że trzeba będzie poczekać do żniw, aby można odłączyć zdrowe ziarno od kłokolu.

A kto przeszkadza głównie wszelkimi siłami, aby nie przyszło do porozumienia pomiędzy Polakami a Rosyanami? Ci wszyscy, którzy w mętnej wodzie ryby łowią: pruscy i rosyjscy hakatysci. Mniej szkodliwi są płatni szpycle i agenci, ale wiele robią nam kłopotu nieraz zbyt gorliwi popieracze ugody polsko-rosyjskiej z wytrwałością godną lepszej sprawy, a zamiast przyspieszać, uniemożliwiają całkiem osiągnięcie upragnionego celu.

Dziś poświęcę kilka słów odpowiedzi ks. lic. Choińskiemu, który z powodu odrzucenia projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskim przez większość senatu w Petersburgu, zamieścił w pewnym piśmie poznańskim szereg artykułów. Spróbuję się zastosować do jego życzenia i uwzględnić przede wszystkim dobry ton, który za pomocą wymowy najcięższe nawet zarzuty umie podawać we formie nieobrażającej, aby p. Hurko nie miał materiału do wrogich nam wywodów. Udać mi się to może jedynie w sporze z uczciwym przeciwnikiem, bo z ludźmi w rodzaju Hurków a szczególnie tego, który przechylił szalę w Senacie na swoją stronę, rozprawić nie będę, choćby dla tego, że pomimo dowodów oczywistych, zdołał uzyskać wyrok uniewinniający w głosnej sprawie milionowego złodziejstwa przy dostawach, wspólnie z Lidwalem i gubernatorem niżnowogrodzkim. Rozprawa byłaby zresztą zbyteczną, bo z opryszkami w rodzaju Hurków, naród polski przymierza zawierać nie będzie nigdy.

Do ks. lic. Choińskiego mam nietajony żal, że w swym zapale doprowadzenia do „ugody” za każdą cenę, szuka błędów rzekomo popełnionych przez głowy naczelne własnego narodu w przeciągu stuleci, nie mogąc udowodnić, że były rzeczywiście błędy, a nie jedynie urojenia powstałe w głowie nowoczesnego historyka. A własnego gniazda nie powinien nikt kalać! Dotychczas nikt nie przeczył, że połączenie Polski z Litwą było rzeczywistym błogosławieństwem Niebios. Ks. lic. Choiński twierdzi, że to połączenie Polski z Litwą było dla nas nieszczęściem i wprost przyczyną rozbioru Polski, bo Polacy nie mieli Salomonowych głów i wyrobionego zmysłu politycznego, jak Richelieu.

Szkoda, że historyk ks. lic. Choiński nie był społecznym z Władysławem Jagiełłą. On jako światły polityk, byłby to wszystko przewidział i

uchronił Polskę od przyszłych jej nieszczęść. Chyba żeby nie dobił się do głosu i naród polski nie poznał się na jego głębokiej i szerokiej wiedzy i ks. lic. Choiński pozostał samotny ze swymi zapatrywaniami, tak jak dziś. Ale prawda: ks. lic. Choiński ma kilku wyznawców przez siebie głoszonej nowej ewangelii, a mianowicie jednego, który od przeszło pół roku sili się nadaremnie przekonać nas, że ks. lic. Choiński ma rację ze swoją błędną polityką polską.

Również nie możemy moralności ks. lic. Choińskiego uznać za miarodajną, że „polityka nie wdaje się w mrzonki, że w polityce nie chodzi o to, co kto uważa za słuszne i uczciwe, jeno chodzi o to jedynie, co jest pożyteczne i możliwe”.

Polityka nie oparta na uczciwości, jest możliwa, ale nic nie warta, bo jest rodem z piekła. Taka polityka to właśnie polityka „opryszków pióra”, do jakich ks. lic. Choiński zaliczył przed jeszcze niespełna pół rokiem autora krytyki w „Lechu”, który może swoją drogą starał się w zbyt obraźliwy sposób wypowiedzieć zdanie, że w broszurze ks. lic. Choińskiego jedynie ogólnie znane fakty historyczne są coś warte, natomiast osobiste osądzenie błędów polityki polskiej nie mają znaczenia.

Myszę, że ks. lic. Choiński miałby wdzięczniejsze zadanie zbić twierdzenie niektórych historyków, że główną winę za upadek Polski ponoszą Jezuici, którzy trudnili się wówczas wychowaniem wyższego kleru, magnaterii i szlachty. Myszę, że jako zawodowiec byłby do tego stosowniejszy niż do pisania i wydawania sądu o rzeczach świeckich, które trzeba ująć nieraz pod innym kątem widzenia, a nie ze stanowiska teologa lub moralisty.

Natomiast wiele uwag i rad ks. lic. Choińskiego jest cennych, ale te mógłby lepiej głosić z ambony w którym to razie nikt z słuchaczy nie śmie oponować.

Rzeczywistym przyjaciółom naszym, Rosyanom, odpowiadamy uprzejmie, że dopóki opryski w rodzaju Hurków będą rej wodzili w najwyższych instancjach, rządowych i w Senacie w Petersburgu, wszelkie usiłowania ku polepszeniu doli Polaków w Rosyi i Prusach nie przyprowadzą do celu, bo to nie leży w interesie hakatystów rosyjskich i ich sprzymierzeńców, hakatystów pruskich. Oni gotowi w ostatecznym razie targnąć się na życie uświęconej osoby cesarza, jak to dowiadujemy się ze zgłoszenia o Austrii, niż puścić obecny tłusty żer! Niech Bóg ma Słowiańszczyznę w Swej świętej opiece!

Słowiańszczyznę kochajmy jako wspólną prababkę, ale bliższą nam własna Matka-Polska — dla Rosyan — Rosya!

A. J.

Rodzice polscy!

Nadszedł czas wakacji! Dzieci zwolnione z obowiązków szkolnych wiele mają czasu wolnego, a umysł ich niezajęty nauką szkolną najsposobniejszy jest teraz do nauki domowej języka ojczystego.

Na rodzicach polskich w naszych warunkach przedewszystkiem ciąży obowiązek przekazania dzieciom i zapewnienia im na późniejsze życie skarbu, jakim jest dla nas język polski.

Do wszystkich rodziców polskich odzywamy się więc z gorącą prośbą, żeby skorzystali z tego czasu wakacyjnego i żeby dzieciom swym obok koniecznego wypoczynku dali także sposobność zapoznania się jaknajdokładniejszego z prawidłami polskiego czytania, pisania i czystej, poprawnej polskiej wymowy.

Nieumiejące nic jeszcze dzieci niech rodzice nauczą czytać chociaż 17—20 stron w elementarzu poznańskim (z aniołkiem), starsze niech nabywają wiadomości z historii i piśmiennictwa polskiego.

Oby nie było w czasie wakacji tych dziecka polskiego szkolnego, któreby codziennie, chociażby na

pół godziny, godzinę, nie wzięło do ręki elementarza polskiego lub książki polskiej.

O ile rodzice sami tego dopilnować nie mogą, to ich rzeczą jest postarać się, żeby to uczyniło starsze rodzeństwo lub poprosić o to ludzi uczynnych, którzy przy dobrej woli rodziców niewątpliwie się znajdą.

Wzywamy wszystkich, żeby każdy nietylko sam wypełnił ważny ten obowiązek rodzicielski względem swych dzieci, lecz żeby także innym opieszalym rodzicom przypominał o sumiennem wypełnianiu tej powinności.

Nowomodna operacya finansowa.

Posiedziciel Heinrich Bothe z Huty (powiat Bydgoski) i jego teść, kolonista Klietz z Wilkowa, zasiedli na ławie oskarżonych sądu przysięgłych w Pile. Teść Klietz dał się namówić do roli bogatego wuja i podpisał fałszywie deklarację, jako wuj, ażeby wyrobić zięciowi kredyt w bankach. Oszukaństwo uchodziło dosyć długo i możeby nie było się wcale wykryło, gdyby nie to, że zięć zrobił z czasem około 1 i pół miliona długu i stał się niewypłacalnym. Oskarżony zięć studiował kilka semestrów w Halli i kupił w r. 1911 wieś Hutę, obejmującą przeszło 2000 mórg za milion marek. Gotówki na prowadzenie gospodarstwa nie miał i pożyczył od firmy L. Bärwald w Nakle 30 tysięcy marek, przyczem zastawił swe zboże na pniu. Gdy mu Bärwald dalszego kredytu odmówił, spowodował teścia, żeby gwarancję podpisał jako jego wuj i gdy to uczynił, odebrał zięć dalsze 80 tysięcy marek. Gdy i ta kwota nie starczyła, starał się zięć dobra sprzedać i przytem sprawka się wydała.

Oboje oskarżeni, tak teść jak zięć oświadczają przed sądem, że sobie przytem nic złego nie myśleli. Przeczytano list zięcia do teścia, z którego się wykazuje, jak zięć uczy teścia, w jaki sposób w dzisiejszym czasie najlepiej będzie borykać się z losem, bo ludzie dziś nie chcą słyszeć prawdy i chcą być oszukiwani, że więc oszukaństwem najwięcej osiągnąć można.

Takie „zasady“ słyzy się dziś dość często, ale sędziowie przysięgli bodaj takowe uznają jako okoliczności łagodzące, bo nowoczesna moralność nie wyrobiła sobie jeszcze — Bogu dzięki — prawa obywatelstwa. — Wyrok taki zapadł: Pan zięć 3 lata więzienia i cztery dalsze lata dozoru policyjnego, pan teść rok więzienia.

Andrzej z Piły.

Przegląd polityczny.

Przeciwserbskie objawy w Wiedniu.

Wiedeń. W środę wieczorem o godzinie 9 przed gmachem poselstwa serbskiego w Wiedniu kilka studentów niemiecko-narodowych i niemiecko-katolickich urządziło demonstrację. Policja obawiając się już od dawna demonstracji obsadziła sąsiedztwo gmachu. Kilka set studentów zjawilo się przed gmachem i wywijając pałkami wołało: Na pohybel Serbii! Niech żyje Habsburg! Precz z zdrajcami! Potem rozwinęto wielki sztandar serbski i spalono go. Śpiewając hymn narodowy studenci udali się potem pod pomnik Schwarzenberga, tam jeden z nich wygłosił mowę przeciw Serbii kończąc ją okrzykiem: Zemsta za zamordowanie następcy tronu, wojna z Serbią! Mieszkańcy sąsiednich kamienic uczestniczyli w demonstracji.

Kara dla Bośni.

Wiedeń. Rząd w Bośni przedsięwzięcie nadzwyczajne zarządzania. Konstytucya jednak nie zostanie zawieszona. Natomiast stan wojenny potrwa dosyć długo. Sejm bośniacki będzie zamknię-

ty, aby można ściagać posłów serbskich podejrzanych o udział w spisku. Obiegają pogłoski, że nastąpi gromadne pensjonowanie urzędników, ponieważ zarzuca im się, że nie poczynili dostatecznych zarządzeń dla bezpieczeństwa życia arcyksięcia. Opowiadają np., że tajni policyjanci odznaczeni byli złotymi kokardami, tak że nawet Príncipe papytywał się policyjanta, którym samochodem pojedzie arcyksiążę. Stanowisko wicekróla Bośni Bilińskiego jest zachwiane, podobno podał się już do dymisji. Na środowem posłuchaniu cesarz czynił mu gorzkie wymówki, że nie był poinformowany o nastroju w kołach serbskich i nie przeszkodził podróży arcyksięcia do Bośni.

Bułgarzy oskarżają Serbów.

Sofia. Cała prasa bułgarska oskarża Serbów wprost o udział w zbrodni. Nawet urzędowa „Narodni prawa“ powiadają, że zamach nie jest czynem jednostek, ale wynikiem spisku. „Dnewnik“ powiada również, że zamach jest owocem zorganizowanego spisku. „Kambana“ powiada, że urzędowa Serbia o spisku nietylko wiedziała, ale go popierała i zorganizowała. Serbia jest krajem spisków królobójstw.

Głos rządu serbskiego.

Białogrod. Serbskie biuro prasowe ogłasza następujący komunikat rządu: Serbia razem z całym światem oburzona jest z powodu ohydnej zbrodni i pogardza zbrodniarzami. Dziwimy się, jak pisma niemieckie i austriackie mogą haniebny czyn waryata wyzykiwać do oskarżeń Serbii, która w ostatnim czasie uczyniła wszystkie, aby nawiązać przyjazne stosunki z Austrią. Rząd serbski też nie omieszką poczynić wszelkich środków przeciwko tej zbrodniczej agitacji.

Testament arcyksięcia.

Wiedeń. Testament arcyksięcia został otwarty w urzędzie marszałkowskim dworu w obecności notaryusza i adwokata księcia dr. Tondera, który testament przywiózł z Pragi. Arcyksiążę spadkobiorcami robi dzieci swoje. Spadek składa się z majątku Konopiszczę wartości około 10 milionów marek, Chlumca tej samej wartości oraz Artstetten.

Podróż sierot książęcych do Wiednia.

Praga. Dzieci zamordowanej pary arcyksiężęcej w piątek udadzą się do Wiednia na uroczystości pogrzebowe. Cała ludność współczuje z biednymi sierotami i wiele pań z arystokracji odwiedza i pociesza je. W Nusle pod Pragę około 5000 dzieci urządziło demonstrację, by wyrazić współczucie dzieciom książęcy.

Zeznania morderców.

Wiedeń. Sprawca zamachu Princip, który jest zresztą suchotnikiem, podobno przyznał się do winy. Sędziemu śledczemu miał oświadczyć: Jestem winny. Przybyłem do Serajewa, aby zamach wykonać. Nikt na mnie wpływu w tym kierunku nie wywierał. Czytając pisma anarchistyczne, nabyłem przekonania, że nie ma nic piękniejszego na świecie, jak wykonywać zamachy. Postanowiłem zamordować jedną z głów państwa habsburskiego i to mi się udało. Rewolwer i patrony podarował mi w Białogrodzie serbski komitetowiec, nie powiedziałem mu jednak nic o swych zamiarach. Począłem strzelać, gdy samochody skręcały około narożnika. W pierwszej chwili chciałem zamachu zaniechać ze względu na damę. Potem jednak pomyślałem, że muszę zamach wykonać za wszelką cenę. Nie żałuję mojego czynu, przeciwnie odczuwam zadowolenie. Gdy słyszałem o rzuceniu bomby, powiedziałem sobie: Są jednakże jeszcze ludzie, którzy tak samo czują jak ja.

Trzeci sprawca zamachu uciekł?

Wiedeń. Praktykant prawa Czermak opowiada, że będąc naocznym świadkiem zamachu widział, że do samochodu arcyksięcia strzelano z obu stron ulicy. Drugi sprawca zdołał jednak uciec. Wiadomość tę potwierdza także syn szefa sekcji bośniackiej.

sto-dwuletniego i Roberta Proudfoota, mającego lat czterdzieści ośm. Dwaj ci biedacy byli nie do poznania. Od półtora roku bez pokarmu prawie i wody słodkiej, żyli oni muszlami, które łowili za pomocą starego gwoźdźcia zakrzywionego; niekiedy udało im się złapać przebiegające prosie dzikie, ale też często i po trzy dni nie mieli co do ust włożyć, a czuwać wciąż musieli nad ogniem roznieconym przy pomocy ostatniego kawałka hupki. Gdy się wybierali na jaką wyprawę lub wycieczkę, zawsze ten skarb szacowny zabierali ze sobą, nie pozwalając mu nigdy zagasnąć. Tak wiodli życie w nędzy, niedostatku i cierpieniach. Przywiózł ich do tej wyspy statek trudniący się połowem fok. Stosownie do zwyczajów rybackich przez cały miesiąc mieli się oni zaopatrzyć w skóry i tran. Naprawdę jednak czekali na powrót statka, który już nie powrócił. W pięć miesięcy potem okręt „Hope“ płynący do Van-Diemen zawinął do wyspy, lecz kapitan jego przez barbarzyński i nieczem usprawiedliwić się nie dający kaprys odmówił zabrania dwóch Szkotów. Odjechał nie zostawiając im ani jednego suchara, ani krzesiwa — i z pewnością dwaj nieszczęśliwi z głodu byłiby pomarli, gdyby „Palmira“ nie przyjęła ich na swój pokład.

Drugi wypadek, o jakim wspomina historia wy-

Zjazd trzech królów bałkańskich.

Wiedeń. W rocznicę pokoju bukareszteńskiego królowie grecki, rumuński i serbski mają na obszarze rumuńskim urządzić zjazd, aby światu zadokumentować, że są zgodni i solidarni.

Albania a mocarstwa.

Rzym. Albański prezes ministrów Turkhan Basza miał dwugodzinne posiedzenie z San Giulianem. Turkhan oświadczył, że położenie księcia jest beznadziejne, o ile mocarstwa nie przedsięwzięją wmięszania się zbrojnego na jego rzecz. Sekretarz jego zaś orzekł, że książę ma już tylko wpływy w Draczu i Walonie, ale w żadnym z tych miast rząd nie posiada sił wystarczających. Tylko pomoc mocarstw może księcia uratować. Pogłoskom o zbrojnym wmięszaniu się Austrii i Włoch urzędowo zaprzeczają z Wiednia. W Walonie ogłoszono stan oblężenia. Major Sluys objął dowództwo nad miastem.

Petersburg. „Birżewija Wiedomosti“ ogłasza rozmowę swego korespondenta budapeszteńskiego z hr. Tiszą. Tisza oświadczył, że sam jest gorącym zwolennikiem przyjaznych stosunków rosyjsko-austriackich. Pomiędzy Austrią a Rosyą panuje zupełna zgoda co do Bałkanu, bo obydwaj państwa kierują się zasadą, że Bałkan jest dla narodów bałkańskich. Tisza sądzi, że w Albanii powróci pokój i bez wmięszania się zbrojnego mocarstw, bo Albańczycy z czasem sami się uspokoją. Obecnie pomiędzy mocarstwami toczą się rokowania co do pomnożenia zakresu władzy komisji międzynarodowej, która ma objąć władzę nad armią międzynarodową, która ma się stawić do dyspozycji. W rosyjskich kołach dyplomatycznych sądzą, że pobyt dalszy Wieda w Albanii jest zupełnie zbyteczny, ponieważ nie ma on żadnego wpływu w Albanii.

Książę Roland Bonaparte kandydatem na tron albański?

Paryż. „Excelsior“ donosi, że dowiedział się od wybitnych osobistości albańskich, że w razie ustąpienia księcia Wieda zamierzają zaofiarować tron albański księciu Rolandowi Napoleonowi. Kandydatura ta zostanie poddana głosowaniu publicznemu całego narodu.

Najświeższe wiadomości ze świata.

Dramat w rodzinie fabrykanta.

Berlin. Dom przy ulicy Luckau był ostatniej nocy widownią tragedji rodzinnej. Fabrykant Maks Croner z żoną swą dobrowolnie zaccadził się gazem. Croner był właścicielem fabryki papieru luksusowego. Fabryka w ostatnim czasie nie prosperowała pochłaniając nadto wszystkie oszczędności Cronera z lat dawniejszych. Okoliczność ta pchnęła jego i jego żonę do rozpaczliwego kroku. Samobójstwo zauważyła nad ranem służąca Cronerów. Przywołany niezwłocznie lekarz mógł stwierdzić tylko śmierć, która kilka godzin przedtem nastąpiła.

Zamordowany i ograbiony w lesie.

Magdeburg. W Przychodzie zwabiono jakiegoś handlarza jagód z Magdeburga do lasu, ograbiono go tam z całego mienia i zamordowano. Jako sprawcę zbrodni aresztowano robotnika Kotallę, przy którym znaleziono 480 marek.

Pożar w miejscu kąpielowem w Tyrolu.

W miejscowości kąpielowej Roncégne wybuchł pożar, który zniszczył 8 domów mieszkalnych. Ogień groził poważnie także kościołowi. Dość znaczna część żniw stała się pastwą płomieni.

Poczwórny morderca.

Praga. W Selb w Czechach na robotnika Jenka dano strzały z rewolweru, które go jednak nie zraniły. Policja aresztowała robotnika Grafa jako podejrzanego o danie tych strzałów. Graf przyznał się podczas śledztwa, że zabił też jakiegoś nieznanego człowieka oraz niejakiego Bamberga z Weimaru i dwoje jego dzieci.

spy Amsterdam, jest zdarzenie kapitana Peron, Francuza, zupełnie podobne do poprzedzającego i tak samo zakończone. Pobyt jego na wyspie trwał czterdzieści miesięcy. Zachodzi jedynie ta różnica, że pobyt kapitana Peron odznacza krwawy dramat, przypominający wymyślone wypadki, jakie za powrotem na wyspę oczekiwały bohatera Daniela Foe.

Kapitan Peron wylądował z czterema majtkami: dwoma Francuzami. Miał przez piętnaście miesięcy polować na lwy morskie. Łowy były pomyślne, lecz gdy po piętnastu miesiącach okręt nie powrócił i z wolna wyczerpały się zapasy żywności — pożył z towarzyszami niedoli stało się bardzo trudne. Dwaj Anglicy zbuntowali się przeciw kapitanowi Peron, który byłby niezawodnie zginął z ich ręki, gdyby nie pomoc jego rodaków. Od tej chwili obie strony czuwały dzień i noc uzbrojone, napadając na siebie wzajem, raz jako zwycięzcy, to znów jako pokonani i byłiby niezawodnie wymordowali jedni drugich, gdyby na szczęście okręt angielski nie zabrał ich z powrotem do ojczyzny i tym sposobem nie zakończył strasznego ich położenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dzieci kapitana Granta.

Podróż fantastyczno-naukowa.

83)

(Ciąg dalszy).

Pan Viot przedstawił swych podwładnych dwóch mulatów; oprócz nich nie było innych żyjących na wyspie istot, prócz kilku dzików wewnątrz wyspy i kilka łuscieli (pingonius). Domek w którym mieszkali trzej wyspiarze, leżał w głębi portu naturalnego, powstałego z zawalenia się jednej części góry.

Oddawna już wyspa świętego Piotra służyła za schronienie dla rozbitków. Paganel zaciekał bardzo swoich słuchaczy, rozpoczynając pierwsze swe opowiadanie temi słowy: Historia dwóch Szkotów, opuszczonych na wyspie Amsterdam.

Było to w roku 1827. Okręt angielski Palmira przepływając w pewnej odległości od wyspy, spostrzegł dym unoszący się w powietrzu. Kapitan zbliżył się do brzegu i zobaczył wkrótce dwóch ludzi dających znaki rozpacz. Wysłał więc czołno i zabrał na okręt Jakóba Paine, młodzieńca dwudzie-

Wiadomości kościelne.

Warmińska dyecezya.

Frombork. Ks. Wernter z Wolfsdorf wskutek choroby został na dłuższy czas zwolniony od spełniania swych obowiązków. Ks. wikaryusz Wedig z Tolsdorf przesiedlony został do Wolfsdorfu. — Następne święcenia kapłańskie odbędą się 5-go lipca roku bieżącego.

Prześladowanie Kościoła we Francji.

Paryż. Pod przewodnictwem Poincarégo odbyła się narada ministrów, na której postanowiono rozwiązać wszystkie istniejące jeszcze zakony i kongregacje nie służące interesom publicznym. Postanowiono także rozwiązać 127 szkół utrzymywanych przez kongregacje.

Ojciec św. do Franciszka Józefa.

Rzym. Papież oprócz serdecznego telegramu wysłał jeszcze Franciszkowi Józefowi list odręczny, w którym radzi mu, by nie upadał na duchu, ale szukał pociechy w wierze, by i nadal mógł działać błogo dla państwa i Europy.

Nowiny z naszych stron.

Gdańsk, dnia 3-go lipca 1914.

W Królewskiej Kaplicy odbędzie się w sobotę, dnia 4 lipca rb. o godz. 10 przed południem uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy zamordowanego śp. arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonki. Wstęp tylko dla gości zaproszonych przez austriacko-węgierski konsulat.

Warsztaty okrętowe Johannsena kupił na subhastację kupiec Siedler w firmie G. Reinhold za 140 tys. marek.

Z obawy przed operacją powiesiła się żona pisarza H., mieszkającego przy Wallplatz nr. 5.

Szajka nożowników pobiła się w poniedziałek wieczorem na wale Elżbiety (Elisabethwall). Przy tej okazji pchnął cięła Schulz stolarza F. nożem w ramię. Schulza aresztowano.

Sopot. Sezon tegoroczny zapowiada się znakomicie. Dotychczas zapisanych jest w liście kuracyjnej 2559 gości po części z rodzinami, ogółem 5315 osób. Wśród tych znajduje się znaczna liczba Polonii z pod zaboru rosyjskiego.

Kielno. Po sprzeczce z rodziną zastrzelił się 30-letni gospodarz Leibrandt z Donasbergu (?).

Żukowo. Towarzystwo ludowe „Jedność” urządza swą tegoroczną zabawę latową w niedzielę 5-go lipca u oberżysty p. Byczkowskiego. Początek o godzinie 5 po południu. Najprzód koncert w ogrodzie;

wstęp do ogrodu wolny, po koncercie taniec na sali. Wstępne na salę: członkowie 50 fen., nieczłonkowie 1 markę, panny i niewiasty, które nie są członkami, albo raczej z ich rodziny nikt nie należy do Towarzystwa, płacą 25 fen. wstępnego na salę. Przypomina się, żeby każdy z członków miał przy sobie jako legitymację swą książkę składkową.

Kartuzy. Przy wyborach do rady gminnej pierwszy raz w III klasie zwyciężyli Polacy. Jako radnego wybrano p. mecenasa Sobieckiego. W niemieckim obozie uprawiano szaloną agitację. Wszelkie wysiłki upadły jednak wobec zapału Polaków, jakiego dotychczas nie było można dostrzedz. Na wielkie uznanie zasłużyli sobie mężowie zaufania, którzy tak rażno wzięli się do dzieła. Cześć im za to.

Malbork. Policja tutejsza przytrzymała w areszcie dwóch 15-letnich wyrostków z Elbląga. Zbiegli oni majstrom z nauki, a zarazem opuścili dom rodzicielski i szukając przygód zamierzali wstąpić do „legionów cudzoziemskich”. Otóż znowu dowód czytania przez młodzież nieodpowiednich książek. Chłopacy gdy się nimi policja zajęła byli zupełnie z sił wyczerpani.

Dla Gości Kąpielowych.

wspólna wycieczka do Wejherowa.

W czwartek dnia 9-go lipca rb. wyjazd z Sopotu o godzinie 1.59 w południe zwykłym pociągami. Każdy biorący udział w wycieczce kupuje sam bilet. Przyjazd do Wejherowa o godz. 2.48. Punkt zborny w Wejherowie na placu przed dworcem. Zwiedzenie kościołów, Kalwarii i najbliższej okolicy pieszo.

Wyjazd z Wejherowa o godzinie 8.20 wieczorem. Powrót do Sopotu o godz. 9.15.

Koszt biletu tam i z powrotem: 4 klasą ca. mk. 1,60, 3 klasą ca. mk. 2,40, 2 klasą ca. mk. 3,60.

Kwidzyn. W Rozpędzinach spłonął dom mieszkalny gospodarza Bleńskiego. Żona jego, która spała w chwili pożaru, byłaby nieomal życie straciła. Dzięki energicznej pomocy ratunkowej zdołano dalszemu szerzeniu się pożogi zapobiedz.

Laskowice. Zwrotniczego Neumanna przejechał pociąg towarowy i zabił na miejscu. N. pozostawia żonę i czworgo niedorośliwych dzieci.

Złotowo. W powiecie naszym zmieniono znowu jedną polską nazwę gminy i to Jastrzębiec nazy-

wać się będzie odtąd w języku urzędowym „Falkendorf”.

Prabuty. Podczas nauki pływania w wojskowych łaźniach utopił się kirasier Kossakowski. Podobno paraliż serca był powodem śmierci.

POZNANSKIE.

Inowrocław. Z balkonu 2-go piętra spadła 4-letnia córeczka kancelisty Boeka. Z połamanymi rękoma i skaleczoną czaszką odstawiono dziewczynkę do lecznicy miejskiej.

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

w **Szydlicach** Tow. Lud. „Oświata” w niedzielę, 5-go lipca rb. o godz. 5 po południu w lokalu p. Step-puhna.

w **Wielkich Trąbkach** Tow. Lud. w niedzielę, 5-go b. m. o godz. 1-szej w południe w lokalu p. Preussa. Przybędzie p. Pokorniewski z Gdańska.

w **Rumii** Tow. Lud. w niedzielę, 5-go lipca rb. zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu.

w **Kocierzynie** „Wyzwolenia” w niedz. 5-go bm. o 1 i pół po południu w Bazarze.

w **Kościerzynie** Tow. Ludowego w niedz. 5-go bm. o godz. 4-tej po południu w Bazarze.

Gdańsk, dnia 27 czerwca 1914.

Sprawozdanie z giełdy zbożowej w Gdańsku

Notowania Towarzystwa „Ceres”

Pszenica: bez zmiany pl. mk. 2 8
Zyto: bez zmiany pl. mk. 173
Owies: bez zmiany pl. marek 164 do 172
Otręby pszenne: 5,15 mk. za 50 kg.
Otręby żytnie: 5,55 mk. za 50 kg.

Berlin, dnia 1 lipca 1914

Berliński targ na bydło.

Placono za centnar żywej wagi:

Owies 1223 szt. I kl. tucze jagnięta i młode tucze skopy 45—48 mk., II kl. starsze tucze i skopy 40—44 mk. III kl. średnie tucze skopy i jagnięta (marcowe) 33—39 mk., IV kl. wece z rizin 00—00 mk.

Cieląt 2661 szt. I kl. tucze 80—95 mk., II kl. tucze i pierwszorządne cielaki do ssania 59—62 mk., III kl. średnio-tucze ale dobre cielaki do ssania 52—58 mk., IV kl. 45—50 mk., pośledni osaki 35—40 mk.

Swini 15 649 szt. I kl. tucze, mające przeszło 3 cetr. żywej wagi 00—00 mk., II kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże wagę przeszło 2½ centn. żywej wagi 42—00 mk., III kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże do 2½ centnara żywej wagi 41—42 mk., IV kl. mięsiste 40—41 mk., V kl. słabo rozwinięte svinie 38—00 mk., VI kl. maciory 36—39 mk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Kosy premiowane

poleca największa polska firma

Romana Tilgnera w Pleszewie

Za kosy
wielki
srebrny
medal
1913

Za kosy
odzna-
czenie
rok 1913

Wystarczy następujący adres:

Sensenexport Bazar Pleschen 12.

Wielki srebrny medal otrzymały moje kosy na polskiej wystawie przemysłowej w Bochum w roku 1913. Kosy rok rocznie się ulepsza, powinien więc każdy mądry kosiarz z całym zaufaniem tam kosę kupić, które były w ostatnim roku przez znawców premiowane. — Stare sposoby robienia kos są niepewne, postępek co rok lepsze wynajduje. **Gwarancja 3-letnia!** Ręcznie kute z najlepszej stali, lekkie i równy hart. Długość na cm.: 80 85 90 100 110 115 120 125 130

nr. 1 kosy pienumrowane zapasowe: 3,50 3,75 4,00 4,50 5,00 5,25 5,50 5,75 6,00

nr. 2. kosy ekstra prima numerowane: 4,60 4,85 5,10 5,60 6,10 6,35 6,60 6,85 7,10

nr. 3. kosy z stal. blachy koron. najlżejsze: 2,50 2,75 3,00 Kto zym. więc. jak 1 to franko.

Kosy moje z otrzymanych dowodów trzymają ostrze kilka dni bez naostrzenia, jak trawy tak zboża. Firma mego interesu zatrudnia około 20 ludzi do ekspedycji, jest największą w Pleszewie, jest polską i ma co rok większe zaufanie.

Młotek stalowy 70 fen., babka 60 fen., osetki 10 fen., osetka 25 fen., pierścienie 10 fen., podwójny 20 fen., pierścien do otwierania i zamykania kosy 40 fen.

Brzytwa nr. 1 2 3 4 Maszynki do golenia 55 fen

najpoku, nielże a m. 0,75 1,10 2,00 2,75 podw. 1,10, sześcióraka 2,75

Maszynka do strzyżenia włosów 2,95 mk.

Na kosy piśmienna gwarancja!

Swój do swego!

Kosy Romana Tignera w Plesze- wie są najlepsze.

Adr.: Sensenexport Bazar Pleschen 12.

Srebrny
wielki
medal
1913.

Srebrny
wielki
medal
1913.

Parcelacya.

W czwartek, dnia 9 lipca rb. o godz. 10-tej przed południem

parcelować będziemy u pana Franciszka Grunwald w Mechlince — Mechlinden p. Kosakau — gospodarstwo jego we wielkości około 216 mórg dobrej ziemi włącznie 110 mórg bardzo dobrych łąk z torfem. Inwentarz żywy i martwy nadkompletny. Żniwo zapowiada się dobrze. Budynki dobre i dostateczne tak, iż utworzyć można 3 parcele.

Kupiec Konsumverein

E. G. m. b. H.

Wejherowo — Neustadt Wpr.

Z powodu choroby zamierzam sprzedać mój

grunt z piekarnią

bez konkurencji w wielkiej katolickiej wsi kościelnej. Cena 10—12 000 mk. Wpłata 4—5 000 mk. Reszta ceny zakupna n oże pozostać Zgi. do „Gazety Gdańskiej” pod nr. 369.

Króliki lotaryńskie i angielskie

wyrosłe, 18 funtów ciężkie

3 miesięczne para 4 mk.

2 miesięczne para 3 „

wysyła

J. Hernacki,

Wilatowen Kr. Mogilno

in Posen.

Zapowiedź sprzedaży!

Na sprzedaż z wolnej ręki dobra Okole, należące do p. Józefa Bukowskiego, 3 klm. od miasta gimnazyalnego Starogardu, około 300 mórg obszaru, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, dobrą ziemią średnią i budynkami, wyznaczyłem termin na

środę, dnia 8 lipca rb.

o godzinie 12 w południe

w Okolu i zapraszam niniejszem poważnych, katolickich kupujących jak najuprzejmiej. — Wpłata wynosi 35 000 mk. — Hipoteka tylko pieniądze bankowe. Reszta ceny zakupna na 10 lat pewna.

Stanisław Popa w Bydgoszczy

Bromberg, Bahnhofstr. 31 b.

Położony w Kartuzach przy ulicy Jeziornej 7 (See-strasse 7)

grunt,

w którym znajduje się handel kolonialny z destylacją i wyszynkiem, jest pod korzystnymi warunkami do nabycia. Nie potrzeba wielkiej wpłaty. W danym razie przejąć można tanio towar znajdujący się na składzie. Szczegóły udziela

Marya Lemke, Sopoty — Zoppot, Südstr. 32.

Jedyny chrześcijański dom obuwia w miejscu

połączony

ze składem skór

poleca swój obfity zapas

obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego dla dzieci i towarów skórzanych.

Juliusz Baranowski

Wejherowo

skład obuwia i skóry

ul. Klasztorna obok klasztoru

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska”.

Karol Nagel

Telefon 249.

Sopoty

Pomorska 12,

Fabryka mebli

Stolarnia pędzona siłą parową

Stała wystawa gotowych mebli

Trumny. — Zakład pogrzebowy.

Białka kosy

ręcznie kute są najlepsze.

Zaraz do użytku.

Proszę zamówić.

Szwedzkiej stali wcale nie wyrabiamy.



Dług. 90 95 100 110 120 cm.

Ceny 7,50 7,50 8,00 8,50 9,00 mk.

Każda kosa z najlepszej stali angielskiej tnie wysmienicie

zboże i trawę.

Każdą kosę, którą nie siekła wymieniam.

Gwarancja 2 lata! — Przy odbiorze 5 sztuk franko.

Tylko przez załączkę.

Babki, pierścienie, osetki, młotki i t. d. tylko w

najlepszym wyborze.

Walenty Bialek, mistrz kowalski,

Szamoty-Samter i. Pos.

„Pensjonat International”

Sopoty, ulica Wilhelmska 39—39 a

2 minuty od wybrzeża, łaźniok północnych i kurhauzu

Pierwszorządny pensjonat rodzinny

Wyborna kuchnia i utrzymanie

Zupełnie nowo i wytwornie urządzone.

Wszelkie druki

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia „Gazety Gdańskiej”.

Persil

pozostanie

Wielki skutek!

Najlepszy samodiałający

Persilem

Innych dodatków do prania nie potrzeba, bo przez nie dziełko staje czystsze i użyte przedłuża.

Środek do prania białej i wełnianej!

HENKEL & Co., DÜSSELDORF.

Także fabrykanci wszędzie lubianej Henkl'a sody do białenia.

Wszędzie do nabycia, nigdy luźno, lecz tylko w oryginalnych paczkach.

Tylko 8 dni!

Naszą tegoroczną

wyprzedaż inwenturową

rozpoczynamy w sobotę, 4 lipca o godzinie 8-mej rano.

Mimo **znacznie** **zniżonych** cen udzielamy przy zakupie na konfekcję i strój damski **10 procent** rabatu na wszelkie inne artykuły **5 procent** w gotówce.

Kupiec Consum-Vereln E. G. m. b. H. Wejherowo

Okazyja jakich rzadko!

Z dniem 15-go czerwca r. b. utworzyliśmy na czas sezonu kąpielowego w Sopotach, ulica Południowa nr. 10,

Kantor Wymiany

który, jak w roku ubiegłym, prócz wymiany waluty zagranicznej skutecznie będzie wszelkie wypłaty na mocy przekazów i listów kredytowych.

Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.



70 nagród

medale państwowe, miejskie, związkowe, najwyższe z kongresu lekarskiego.

Na najwyższym szczeblu znaczenia i uznania **stoja wyroby**

B. Kasprowicza w Gnieźnie

główne gniazdo.

Gniazdo fil. w Berlinie. Gniazdo fil. w Cognacu (Francja, a proszę zapamiętać podane prawnie zatwierdzone gatunki

i nie tylko wszędzie żądać, ale przekonywać się czy to co dają, rzeczywiście odemnie pochodzi.

Nastojkena
Bakalena
Nalewajka
Bohun
owocowe

Zagłoba
Opatówka
Złotnak
Tatrzańskie
ziołowe

Podkomorzanka
Elektorka
Kasprówka
Karpata
korzenne

Opato
Gnesnania
Dewajtis
Pałuczanka
gorzkie

koniaki, winne wypalanki i rozeienczone i 80 innych wybornych gatunk.

Orzeźwiające napoje

sporządza się najlepiej samemu prawdziwymi Reichla limonadowymi ekstraktami syropowymi. Pół łyżeczki na szklanke wody cukrzanej wystarczy do momentalnego sporządzenia bardzo cudnie smakującej limonady o słabych aromacie i czystym zapachu owocowym maliny, poziomki, czereśni, cytryny, grenadyny, pomarańczy itd. Niezwykle korzystne i proste. 1 butelka oryginalna 75 fen. Jedyny fabrykant Otto Reichel, Berlin S. O. Przed naśladowstwami chroni znak prawdziwości: serce ze świecą. Obszerna ilustrowana książka z receptami darmo. W Gdańsku i okolicy w znanych przeważnie godłami moimi oznaczonych drogeriach, aptekach itd. do nabycia.



Pierwszorz. kołowce Roland, maszyny do szycia, rolnicze, gramofony, zegarki, instrumenta muzyczne, oraz aparaty fotograficzne. Na życzenie spłaty ożesłowe. Wpłata przy kołowcach od 20 marek począwszy. Spłaty 7-10 mk. miesięcznie. Za gotówkę dostarczamy kołowców już od 46 marek począwszy. Przybory do kołowców i broń nadzwyczaj tania. Katalog bezpłatnie. Roland Maschinen-Gesellschaft Köln 1.

Sanitas,

Deutsche Einrichtung zur Verbilligung u. zum Schutze d. Nahrungsmittel, Solbald Sülze i. Mecklb.

Leon Gibasiewicz

Sopoty, ulica Wilhelmska 42

poleca:

wszelkie towary kolonialne, delikatesy, wina, kawy w znakomitych gatunkach, herbatę rosyjską, biszkopty, czekolady, kakao, owoce pol., cygara i papierosy

Wykonanie zleceń zamiejscowych odwrotnie i akuracie.

Towar pierwszorzędny. — Ceny umiarkowane.

Mam w **Oliwie** przy Kaisersteg, w pobliżu dworca i morza

grunt

na sprzedaż wielkości 7 mórg pruskich z 2 maszynami, dobrymi budynkami mieszkalnymi i chlewami. Teren nadaje się też dobrze do wybudowania, gdyż okolicy jest ulicami. Przejęcie całego gruntu lub części nastąpić może pod bardzo korzystnymi warunkami przy umiarkowanej wpłacie. Zgłoszenia do eksp. „Gazety Gdańskiej” pod nr. 367.

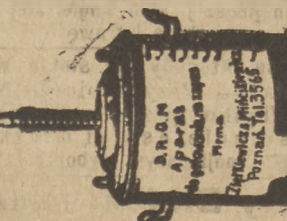
Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”.

Konwie do transp. mleka (20 ltr. M. 7,50) chłodziaki, centryfugi oraz wszelkie sprząty mlecznicze.

Szafy łóżka zwycz. angielskie dla dorosłych i dzieci od Mk. 5,00 żelazne ogniotrwałe po Mk. 125,000 i 150,00 Skarbniki stalowe do oszczędności po M. 4,50

SAMOWARY Tulske, oraz czajniki i tacki odpowiednie. Drażki mos. do FIRAN — skl. się z drążka, 2 kul, 10 pierśc i 2 dług. ramion, garnitur Mk. 5,25 **DRAŻKI** do schodów od Mk. 0,50 pocz.

SZAFY do lodu Eschebacha



MEBLE ogrodowe. Kosiarzki ogrod.

IDO GOTOWANIA

na zapas jarzyn, mięsa i owoców jest aparat niezbędny w każd. post. gospod. Cena za najnowszy aparat z dołączeni. 12 30 44 słoików M. 14,74 23,40 45,50 fr. każd. st. z dod. rec. i op. po polsku pol.

Fa. Ziętkiewicz & Mińckiewicz, Poznań, Nowa 7/8, T. 3565.

Maszyny do szrotkowania dywanów od 12 do 20 Mk. do prania. Wydziałalnie z 5 letnią gwarancją. Maglownie od Mk. 25. — Kanopus Mk. 85. nasiadowe, bujane, emaliowe oraz specjalne łazienki, gdzie niema wodociągów.

Maszyny Wanny

— Godla — blaszane, emaliowe i mosiężne — Wagi — holend. do zboża Prof. Reimanna do kartofli — VAMPYR — aparat do ssania kurzu, ręczny wypróby i bardzo prakt. po M. 125

Nagrodz. na Wyst. Ogrodn. Wolsztyn 1912

Balonein do Ameryki

jechać jeszcze nie można, ale po bajecznie niskich cenach, 4 razy w tygodniu do New Jorku, Bostonu, Philadelphii, Kanady, Brazylii i Argentyny, pospiesznymi okrętami w wygodnie urządzonej kajutach o 2, 4 i 6 łóżkach we wszystkich trzech klasach (czwartej niema), przy wymienionym wolnym wiccie przewozi i udziela bezpłatnie wszelkich informacji polskie biuro

„Vaterland“ (Ojczyzna)

Postfach 664

Rotterdam Holland

List zwyczajny 20 fenygów, kartka 10 fenygów.

Swój do swego.

Co dopiero wyszło w 5. wydaniu

Usuwanie

owocu żywota

Działanie najsilniejszych środków na ciało kobiety, oraz niebezpieczeństwa odpędzania. Napisał po niemiecku Dr. med. Zikef. Ważna książka pouczająca dla każdej niewiasty. Za nadesłaniem 270 mk. lub za zaliczką 2,95 wysyła

Otto Gebauer, Breslau 384 F. Paradiesstr. 7.